

Z czasem... — szmella

Od autora: Dawno nie dodałam żadnego tekstu, trzeba to nadrobić ;) Coś życiowego ;)

24.09.1984 rok.

Wpatruję się w obraz za oknem z wyraźną niechęcią. Pogoda potrafi zaskakiwać. Wczorajszy słoneczny dzień odszedł bezpowrotnie. Dzisiaj jest szczególnie nieciekawie. Ciemne chmury suną po niebie i zapowiadają długie opady deszczu. Zimny wiatr szarpie gałęziami drzew, które obficie zrzucają liście. Jesień. Nienawidzę tej pory roku, jest okropna. Nie mam powodów do radości. Po jesieni zapowiada się równie długa i szara zima. Również jej nienawidzę. Siedzę w pokoju i piszę pamiętnik, a co najlepsze, nie rozumiem sama po co to robię. Nie mam nic ciekawego do opisanego, wszystko jest szare, bure i nieciekawe. Mogę tylko trochę ponarzekać i napisać co leży mi na sercu. Jestem wściekła! Oczywiście powodem jest to co zawsze. Zachowanie moich rodziców. Nikt mnie nie potrafi zrozumieć, a szczególnie oni. Kolejna awantura, znowu pretensje, słowa wypowiedziane w złości... Ale to nie moja wina. Każdego dnia muszą mnie denerwować. Ciągłe zakazy i nakazy. Wszystkie koleżanki mogą robić co chcą tylko nie ja. Ewka ma nieograniczony czas, każdy wieczór a nawet noc spędza z resztą naszych znajomych w ciekawych miejscach. Organizują potańcówki, poznają ciekawych ludzi i próbują nowych rzeczy. Ja niestety nie mogę! Siedzę całymi dniami w domu, tylko w weekendy mogę wychodzić wieczorami, ale nie na długo. Nie wiem jak ja mam to wytrzymać. Muszę się tylko uczyć i uczyć! Chcę być wolna, robić to co reszta znajomych. Pragnę po prostu być dorosła i się wyprowadzić! Szesnastolatka w więzieniu. We własnym domu...

24.09.1998

Jestem taka szczęśliwa! Jest wiele powodów ku temu. Pogoda dopisuje. Słońce delikatnie ogrzewa moje ciało, lekki wietrzyk muska twarz a niebo jest takie przejrzyste i niebieskie. To jeden z powodów. A drugi : Mam pracę ! Tak, moja pierwsza poważna praca. Jak to przyjemnie brzmi: Pani doktor. Nie da się ukryć, że to początki, ale jest naprawdę dobrze. Niedługo przyjdzie mój narzeczony i podzielę się z nim tą cudowną wiadomością. Będzie ze mnie dumny, jak zawsze. Najwyższy czas poinformować o tym rodziców. Mieszkam od kilku lat sama i niestety nie widuję się z nimi wystarczająco często. Tęsknię za domem. Wiem, że jako nastolatka byłam naprawdę kapryśna i zbuntowana. Żałuję tego, bo to dzięki mamie i tacie jestem teraz tym, kim chciałam być. Najwyższy czas ich za to przeprosić, zasługują na te kilka słów. Pomimo lekkiej tęsknoty, czuję się dobrze bo mam to o czym zawsze marzyłam. Dom, cudownego narzeczonego, wymarzoną pracę. Muszę zadzwonić do Ewki. Niestety wątpię czy będzie dla mnie miała czas... Przyjaciółka się zmieniła. Ciężko pracuje jako sprzątaczką, mąż często zagląda do kieliszka, dzieci jej nie słuchają. Szkoda, że życie nie było dla niej bardziej łaskawe.

24.09.2044

Znowu jestem taka zmęczona. Wiem, wiek robi swoje. Nie jestem już młoda. Najlepsze lata mam za sobą i teraz kiedy cofam się wspomnieniami wstecz, wiem, że miałam cudowne życie. Nigdy nie narzekałam na męża, nigdy nie brakowało nam pieniędzy. Żyliśmy w dostatku, robiliśmy to co kochaliśmy, wychowaliśmy dzieci na niezwykłych, pełnych życia ludzi. Bardzo mnie to cieszy i niczego nie żałuję. Teraz kiedy to piszę, moje palce i pamięć odmawiają mi trochę posłuszeństwa, ale to nic dziwnego, w końcu

wiek robi swoje. Przypomniała mi się Ewka. Nie mam od niej żadnych wieści i trochę mnie to przeraża. Mniej więcej dziesięć lat temu ktoś mi powiedział, że poszła w ślady męża i popija. Usłyszałam również, że to tylko jej wina bo nie chciała się uczyć, a młodość spędziła tylko na zabawie. Coś w tym musi być. Hmm... Od pewnego czasu próbuję sobie przypomnieć swoje nastoletnie życie i ciężko mi to idzie. Wiem, że dużo się uczyłam bo jakby tak nie było to nie zostałabym lekarzem... Ale jaka byłam? Czego chciałam? Jedno jest pewne. Domyślam się, że musiałam być posłuszną i grzeczną córką bo to dzięki rodzicom miałam takie wspaniałe życie. Och, jakbym chętnie cofnęła czas żeby znowu mieszkać z nimi...

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

szmella, dodano 21.09.2013 19:48

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.